

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorażczyzna 31. Administracja ul. Podwale 8. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorażczyzna 31, w biurze dzienników S. Sokółowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy henkować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141690. Telefon Redakcji Nr. 173. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza

w mieście
i na prowincji

20 Mk.

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy 140— Mk
we Lwowie z dostawą 200— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce 240— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach 300— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 8, w godzinach od 8—2 i 5—7; biuro S. Sokółowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

Nota Cziczierina.

W odpowiedzi na odpowiedź Ministra Skirmunta przewodniczący delegacji rosyjskiej w Genewie wypracował arcydzieło kazuistyki bizantyjskiej i beczelności, doprowadzonej do absurdu.

Cziczierin pisze: „W nocy pańskiej z d. 25. kwietnia br. twierdził pan, że Rosja nie jest powołana do wypowiedzenia się w sprawie przyłączenia sobie przez Polskę, oraz niektóre inne Państwa, nie związane z Rosją traktatem pokojowym, praw anulowania traktatów zawartych przez Rosję. Żaden uzasadniony argument nie usprawiedliwia tak niezwyklej pretensji”. Jak piłkę możnaby p. Cziczierinowi odrzucić to ostatnie zdanie. Ale na co się to przyda. Kto śledził uważnie całą tę batalię na noty, ten wie doskonale, że jak złą wiarą skonstruowana jest zawila ta i zaczepna enuncjacja.

Traktat w Rapallo nie został niestety anulowany notą mocarstw wystosowaną do Niemiec, pomimo, iż Polska „przywłaszczyła sobie prawo” położenia na tej nocy podpisu swego przedstawiciela.

Gdzie jednak znalazł dyalektyk bolszewicki podstawę do zaprzeczania Polsce prawa swobody ruchów na arenie polityki międzynarodowej? Oto w dwóch dokumentach: traktacie pokojowym ryskim i w owym protokole nieobowiązującej rozmowy podpisanym przez p. Jodkę w Rydze przed wyjazdem delegatów bolszewickich do Genewy.

Z racji tego ostatniego ewenementu delegat rosyjski pozwala sobie powiedzieć:

„Nie możemy również zgodzić się na to, że zobowiązania tracą swą wartość z chwilą, gdy posiadają formę protokołu. Rząd mój przyzwyczajony jest uważać jako obowiązujące wszystkie zobowiązania podpisane przez jego oficjalnych przedstawicieli”.

Zaprawde — cynizm, wkraczający w sferę humoru! Zapytałby można: Kiedy rząd ten zdążył nabrać tak szlachetnych przyzwyczajęń? Dotychczas bowiem łamał wszystkie umowy, nawet najuroczystsze, a opiera swoją władzę na gwałcie boskich i ludzkich praw. Najbardziej zastanawiającą w tem wszystkim rzeczą jest ten podniesiony ton delegata bolszewickiej Rosji, ta wyraźna wobec Polski napastliwość i uwydatniająca się coraz silniej pretensja do uważania Polski za skrepowaną w swych wystąpieniach międzynarodowych zawartemi uprzednio z Rosją umowami, czy rozmowami, bo dla sofisty bolszewickiego rozróżnienie to nie istnieje.

Wszystko to pisane jest oczywiście nie dla nas, którzy tych szanownych kontrahentów zbyt zbliżka znamy. Pisane to jest na użytek tak łatwo dającej się okłamywać Europy. Chodzi o wywołanie wrażenia, że Polska „przeszkadza odbudowie ekonomicznej Rosji, zamykając jej ostatniej jedyną drogę umożliwiającą Rosji wyjście z kryzysu!”

O racjonalną politykę kresową w Małopolsce wschodniej.

I.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

Borszczowskie, kwiecień.

Gdy po okresie wstrząśnień wewnętrznych i walki z wrogiem zewnętrznym, kraj nasz ostatecznie pozostał w ramach Państwa Polskiego, brakło społeczeństwu naszemu i kierowniczym czynnikom państwowym jednolitego oraz racjonalnego planu, któryby miał na oku trwałe zachowanie dla Polski tego kresowego kraju wzbogaconego od wieków trudem polskim i krwią ofiarną przysyconego. Brakło dość silnej inicjatywy, by zapanować nad atmosferą niechęci, a wysiłki polskie nad ugruntowaniem wpływów państwa w tej części Rzeczypospolitej oparła gorączkowość i prymitywność metod działania. Liczne tutejsze kierownice Koła polskie w działaniu swem nie umiały a i nie umiały nadać w planie swych działań politycznych i społecznych otrzasać się z atmosfery, — powiem ogólnie — uczuciowości: działanie swe oparły na chęci wzmocnienia polskiego stanu posiadania w naszym kraju w drodze szybkiego powiększenia procentu ludności polskiej. Nie bacząc na silny procent zaludnienia Małopolski Wschodniej, zapominając o głodzie ziemi miejscowej ludności, nie oglądając się na to, jakie nastroje powstaną wśród tutejszego, mieszanego pod względem narodowości żywiołu, rojonono sny o wielkich procentach we wzroście zaludnienia polskiego w drodze kolonizowania tutejszych polskich obszarów dworskich. Położenie, oceniane pobieżnie, zdawało się początkowo przyznawać słusność wspomnianym zamiarom. Była przecież do dyspozycji ziemia polska, bo do polskich właścicieli należąca, byli chętni na kupno tej ziemi Polacy z zachodnich części Polski, ziemia była tańsza, niż gdzieindziej. Wkrótce jednak zaczął się tu i ówdzie ujawniać proces, który powinien był zmusić do zastanowienia społeczeństwo polskie, Państwo, a również zwolenników prymitywnej metody.

Nie chciałbym spostrzeżeń generalizować, nie znam wyników, jakie ruch parcelacyjny przyniósł żywiołowi polskiemu w całym kraju, to jednak co się stwierdza na terenie powiatu Borszczowskiego, a i w wielu innych powiatach nakazuje mi podać do wiadomości opinii publicznej. Na terenie bowiem wymienionym nie tylko, że nie można zanurzyć przyspywu nowego żywiołu polskiego, lecz nawet daje się zanurzyć groźny proces opuszczania swych, starych gospodarstw przez tutejszą wiejską ludność polską. Przyczyną tego zjawiska, pomijając na razie inne, o których wspomnę kiedyindziej jest podkład ekonomiczny. Oto ceny ziemi na tutejszym terenie dawno już nie są niższe od cen w innych częściach Polski, a nawet często wyższe. Sprawili to liczni powróci tutejszych emigrantów z Ameryki, którzy rozporządzając znacznymi kwotami waluty dolarowej i żądni nabycia ziemi w stronach rodzinnych, płacą za nią wysokie sumy. A oto cyfry: Morg ziemi w stronach tutejszych płaci się od 150—450 dolarów. — W okolicy Korolówki i Bilecz w pow. Borszczowskim drobni właściciele sprzedają ziemię w cenie od 150—200 dolarów, —

w dobrach ks. Sapiehy, znanego już nam i na folwarku w Korolówce sprzedaje się również cichaczem ziemię po wymienionej jak w Giermakówce, Zalesiu i innych; cena za 1 morg ziemi dochodzi do 450 dolarów.

Jako przykład podaję, że w związku z podanym stanem cen, rodzina polska Sokółowskich, mająca w tutejszym powiecie trzy gospodarstwa za pieniądze uzyskane ze sprzedaży 15 morgów ziemi, zakupiła w Kongresówce znacznie większy obszar ziemi z zabudowaniami i inwentarzem. — Obok wymienionej rodziny przeniosło się na Zachód szereg innych rodzin polskich. Na skutek tego w samej tylko Giermakówce wykupili Rusini kilka gospodarstw, w czem jedno, składające się z zabudowań i 6 morgów pola lepszego gatunku za 5.000 dolarów. Wobec wielkiego popytu gruntu drożeją nadal, a do zysku kwapią się nawet nasi wielcy obszarnicy, między którymi i miejscowy magnat hr. Baworowski, który ostatnio, jak mnie poinformowano, rozparcelował kilkadziesiąt morgów pola we wsi Zalesie. Pole zakupili Rusini, płacąc po 600.000 marek za morg. Wieści z innych okolic donoszą o podobnych wypadkach, a suma ich stwarza poważny stan rzeczy, wymagający należytego oświecenia.

Zarysowany powyżej proces, który jako na gruncie ekonomicznym wyrosły na naturalne tendencje do dalszego rozwijania się wymaga zastanowienia się, czy niektóre metody obrane przez nas w myśli gruntuowania tu wpływów polskich dadzą się nadal utrzymać. Należy zbadać, czy Państwo i społeczeństwo polskie nie ma innych źródeł, z którychby był wpływ nasz na tę ziemię kresową.

Osobiście uważam, że źródła te są, należy je tylko odkryć i pozwolić im działać a wówczas i wspomniane objawy, wydające się groźne nie staną się niebezpieczeństwem małym. W czem upatruję środki zaradcze, gdzie wódze materiały dla ugruntowania się społeczno-politycznych i kulturalnych wpływów polskich w naszym kraju, napiszę najbliższym razem.

Ster.

Nowość wydawnicza

Książka Jutra

czyli tajemnice geniusza
drukarni dla młodzieży
od lat 13 do 103- napisała

Bronisława Ostrowska

Cena Mkp. 1320—

Nakład „Książnicy Polskiej”
T.N.S.W., Lwów, Czarnieckiego 12 — Warszawa, Nowy Świat 59. Do ceny powyższej
dotacza się 20% dodatku
urożyźnianego.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.) — Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Osieckiego w dalszym ciągu rozważała prelikiarz budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych na rok bieżący. W imieniu Ministerstwa dyrektor Bertoni udzielał informacji na interpelacje zgłoszone na poprzednim posiedzeniu. — Między innymi oświadczył, że hr. Adam Tarnowski niedawno przeprowadził inspekcję centrali i placówek Ministerstwa. — Stosownie do orzeczenia komisji przeprowadzone zostało rozbięcie funduszu dyspozycyjnego Ministerstwa spraw zagranicznych na następujące grupy: fundusz prasowy, fundusz wydawniczy, fundusz propagandy, fundusz na cele kulturalne, a wreszcie właściwy fundusz dyspozycyjny polityczny.

Po wyczerpującej dyskusji referent komisji p. P. Kamieniecki przedłożył następującą rezolucję, którą uchwalono. Sejm wzywa Rząd:

1) do utworzenia przy jednym z uniwersytetów polskich specjalnego studium dyplomatyczno-konsularnego dla przygotowania kandydatów do służby w Ministerstwie spraw zagranicznych;

2) do scentralizowania i rozwinięcia przez Ministerstwo propagandy zagranicznej kulturalno-ekonomicznej i do zwrócenia szczególnej uwagi na propagandę w państwach bałtyckich, Rumunii i w państwach południowej Słowiańszczyzny;

3) do wzmocnienia składu osobowego poselstwa polskiego przy Watykanie przez utworzenie tam stanowiska radcy legacyjnego;

4) do przeprowadzenia centralizacji misji i przedstawicielstw polski z zagranicą w ten sposób, aby wszystkie organa rządowe, operujące na terenie danego państwa były podległe kierownictwu miejscowego poselstwa.

W głosowaniu pozycję na urzędników nieetatowych centrali zmniejszono o jeden procent, pozycję opłat konsularnych zmniejszono o 1000 marek, pozycję na podróże kurjerów dyplomatycznych zmniejszono o 10.000.000 marek. Pozycję zaś na wykonanie umowy polsko-czeskiej zatytułowano „Na wygotowanie umów Polski z innymi państwami”.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych pod przewodnictwem p. Stanisława Grabskiego, z udziałem Prezydenta Ministrów Ponikowskiego, Ministra poczt i telegrafów Stęśłowicza, oraz dyrektorów departamentu Morawskiego i Ładosia, p. Rataj zainterpelował Prezydenta Ministrów w sprawie noty Rządu Polskiego do rządu sowieckiego w kwestii ucisku religijnego Polaków w Rosji. W odpowiedzi Prezydent Ministrów Ponikowski oświadczył, że wszelkich wyjaśnień w tej sprawie udzieli Minister spraw zagranicznych Skirmunt po powrocie z Genui. — Następnie p. Morawski odczytał referat oparty na raportach naszych delegatów w Genui o przebiegu prac konferencji genueńskiej, o udziale w niej delegacji polskiej, o dotychczasowych wyrokach konferencji i o perspektywach na przyszłość. Premier Ponikowski uzupełnił referat kilkoma uwagami ogólnymi. Sprawozdanie to komisja przyjęła do wiadomości bez dyskusji.

umieszczony będzie podpis. Po tem piśmie wstępnem, które zresztą będzie bardzo krótkie, będzie dodany ustęp następujący: Muszę jeszcze dodać, że delegacja francuska zasirzaga sobie zgodę na załączony dokument aż do chwili, kiedy nadejdzie od jej rządu odpowiedź.

PRZYJĘCIE WNIOSKU POLSKIEGO W KOMISJI PRACY.

Genua. (PAT.) Komisja pracy rozpatrzyła wniosek delegacji niemieckiej w sprawie zapobiegania bezrobociu. Wiceminister Strassburger przedstawił polską kontropropozycję. Komisja odesłała oba te wnioski do komisji redakcyjnej, do której wszedł w zastępstwie Wiceministra Strassburgera delegat rządu polskiego w Radzie administracyjnej międzynarodowego Biura pracy p. Sokół. Komisja redakcyjna, a następnie podkomisja pracy przyjęła tekst polskiej propozycji z kilkoma poprawkami Francji i Anglii. Wniosek holenderski w sprawie 8-godzinnego dnia pracy został wycofany, a przyjęto polską propozycję ogólną, w której zwraca się uwagę rządów na znaczenie uchwał międzynarodowych konferencji pracy.

ROSJA MOŻE UNIEWAŻNIĆ TRAKTAT W RAPALLO.

Berlin. (PAT.) Wolff. Wedle informacji dziennika „L'Oeuvre”, Cziczeryn miał wczoraj dłuższą rozmowę z Beneszem, któremu oświadczył, że Rosja nie może podpisać traktatu wersalskiego, jeżeli jednak rząd sowiektów będzie uznany de iure, wówczas może on ogłosić oświadczenie mające charakter aneksu do traktatu i uzupełniające ten traktat. Cziczeryn miał dodać, że jeżeli się okaże potrzeba, Rosja sowiecka unieważni traktat w Rapallo.

GENUA.

ODPOWIEDŹ MINISTRA SKIRMUNTA.

Genua. (PAT.) Na ostatnią notę Cziczeryna odpowiedział Minister Skirmunt następującą notą:

Panie Prezydencie! List Pański z 30. kwietnia br. nie wnosi do dyskusji nowych elementów, któreby wymagały z mej strony podjęcia i rozwinięcia argumentów wyłożonych w liście moim z 25. kwietnia. Nasuwają mi się dwie proste uwagi. Przedewszystkiem stwierdzam, że gdyby delegacja rosyjska istotnie uważała się za zobowiązaną zaleceniami protokołu ryskiego, dotyczącymi pożyteczności skoordynowania akcji odnośnych delegacji w Genui, to byłaby niewątpliwie uprzednio porozumiała się z delegacją polską co do zawarcia traktatu w Rapallo. Powtóre stwierdzam, że Rosja nie była nigdy przedmiotem jakiegokolwiek pretensji mającej na celu anulowanie klauzul traktatów zawartych przez Rosję. Po stwierdzeniu powyższego uważam z mojej strony, że przedmiot obecnej naszej korespondencji, o ile idzie o Pańskie zarzuty, jest ostatecznie wyczerpany. Uważam jednakże za właściwe skorzystać z dostarczonej mi przez Pana sposobności do usunięcia pewnego nieporozumienia, które polega na interpretacji ze strony delegacji rosyjskiej stanowiska Polski wobec dzieła odbudowy ekonomicznej Rosji. Uczestnicząc w pracach konferencji genueńskiej, dotyczących spraw rosyjskich, kieruje się Polska szczerą troską o dobro Rosji, oraz o jej rzeczywiste interesy, które są zgodne z interesami całej Europy. Wychodząc z tego stanowiska, dąży Polska wszelkimi sposobami do powodzenia prac konferencji, powołanej jej zdaniem do stworzenia podstaw dla owocnego porozumienia pomiędzy Rosją a państwami reprezentowanymi w Genui. Współdziałając w tych pracach, delegacja polska nie traci z oczu specjalnego charakteru stosunków polsko-rosyjskich, wynikających z traktatu ryskiego z dnia 18. marca 1921. zgodnie z jego literą i duchem. Powodując się własnymi interesami Polski, dyktowanymi jej przez sąsiedztwo z Rosją i wynikającą stąd ściślejszą z nią współpracę ekonomiczną, delegacja polska w przeciwieństwie do twierdzenia listu Pańskiego, nie widzi w obustronnem anulowaniu przez Rosję i inne państwa wzajemnych pretensji, jedynej drogi, pozwalającej Rosji wyjść z przeżywanego obecnie kryzysu. Zdaniem delegacji polskiej sprawa ta stanowi zagadnienie znacznie rozleglejsze, które tylko czynne poparcie wszystkich państw zdolne jest rozwiązać. Tak pojęte stano-

wisko delegacji polskiej wobec Rosji nie może wzbudzać najmniejszej wątpliwości. — Zresztą stanowisko to odpowiada niezmiennie stanowisku Rządu polski, zajmowanemu od chwili zawarcia traktatu ryskiego, stanowisku, od którego Rząd Polski pomimo wszystkich przeszkód do dziś dnia nie odstąpił. Natomiast zmuszony, jestem stwierdzić z ubolewaniem, że szczególnym zbiegiem okoliczności od zawarcia traktatu w Rapallo, wykonywanie przez rząd rosyjski wszystkich zobowiązań zaciągniętych przezeń traktatem ryskim, zostało zupełnie wstrzymane. Rząd rosyjski naruszył nawet wprost w duchu wyrażnie wobec Polski nieprzyjaznym cały szereg klauzul tego traktatu. Sądzę, że powyższymi wyjaśnieniami uzupełniłem ze swej strony z zupełną szczerością nieporozumienia wypływające ze słów Pańskich. Sprostowanie to, zdaniem mojem, lepiej aniżeli wszelka wymiana not przysłuży się umocnieniu stosunków ustalonych traktatem ryskim pomiędzy Polską a Rosją, umocnieniu, które wymienia Pan w swoim liście, a które napewno będzie pożyteczne dla interesów obu narodów. Racz Pan przyjąć i t. d. Podp. Skirmunt.

FRANCJA I BELGJA ODMAWIAJĄ PODPISANIA MEMORJAŁU.

Genua. (PAT.) W. B. K. Delegaci francuski i belgijski odmówili podpisania memoriału mającego być doręczonym delegacji sowieckiej. Sprawa przedstawia się, jak następuje: Barrere, który pod nieobecność Barthou reprezentował Francję, odmówił podpisania memoriału, albowiem otrzymał instrukcje z Paryża, by nie uznać art. 6. w redakcji ustalonej wczoraj, a więc by przyłączyć się do stanowiska delegacji belgijskiej. Ta nagła zmiana stanowiska Francji zaskoczyła członków konferencji. W kołach konferencji słychać, że polecenie rządu francuskiego należy przypisać bezpośrednio interwencji Belgii. W chwili obecnej obraduje podkomisja polityczna nad położeniem wytworzonym przez nieuznanie art. 6. przez Francję i Belgję.

Genua. (PAT.) 3. V. Dziś o godz. 16.30 odbyło się posiedzenie subkomitetu politycznego bez udziału Rosjan i Belgów. Po dłuższej dyskusji przyjęto decyzję, w myśl której memoriał będzie jeszcze dziś wieczorem wręczony Rosjanom, nie będzie podpisany przez żadne państwo, lecz tylko opatrzony piśmem wstępnem, które podpisze prezydent Facta. Tylko na tem piśmie

KOMPROMITUJĄCY „OBROŃCA UCISNIONYCH”.

Genua. (PAT.) W. B. K. Minister spraw zagranicznych Schanzer wystosował dn. 27. kwietnia br. do Cziczeryna pismo, w którym donosi mu, że delegacji Szwajcarii i Szwecji przedłożyli na onegdajszym urzędowym posiedzeniu telegram od prezydenta rządu narodowego w Gruzji Noje Jordania, w którym donosi on, że dochodzą wieści o operacjach wojsk sowieckich w rozmaitych prowincjach Gruzji, a w szczególności o operacjach 9-tej armii sowieckiej maszerującej na Kutais, t. zn. w tym obszarze, który w r. 1921 pierwszy zrzucił jarzmo bolszewickie i stworzył rząd gruziński. Telegram stwierdza następnie, że w poważnej części Gruzji wschodniej płynie krew. W imieniu całego narodu gruzińskiego prosi Jordanię o zakomunikowanie konferencji o groźącym niebezpieczeństwie.

Na to odpowiedział Cziczeryn 30. kwietnia br. pismem wystosowanym do Schanzer, w którym oświadcza, że nie rozumie, na jakiej zasadzie państwa wymienione w piśmie Schanzer, roszczą sobie prawo do atakowania Rosji w sprawie Gruzji, i to na podstawie telegramu prywatnej osoby, jaką jest Jordanię. — Cziczeryn stwierdza, że może z łatwością udowodnić nieprawdziwość informacji Jordani. Państwa, które zwróciły się do Schanzer — mówi Cziczeryn — wiedza dobrze, że rozmaite nieodpowiedzialne jednostki przybierają tytuły przedstawicieli państw. Mimoto delegacja rosyjska jest skłonna rokować z wymienionymi przez Schanzer państwami w sprawie Gruzji. Rzeczywistego faktu rozlewu krwi należy szukać w zupełnie innych częściach świata np. w republice Dalekiego Wschodu — gdzie grasują kontrrewolucyjne bandy, które rząd sowiecki rozprasza, Japonia trzyma tam jeszcze ciągle pod okupacją ten obszar i koncentruje dalej swoje wojska, przygotowując się do nowej interwencji.

Ponadto powodu trwającego dziś na całym świecie rozlewu krwi należy szukać według słów Cziczeryna wszędzie tam, gdzie panuje ucisk mniejszości narodowych. Pismo Cziczeryna wskazuje na okupację obszaru wileńskiego przez gen. Żeligowskiego, i na Galię wschodnią, i powiada: Delegacja rosyjska życzyłaby sobie przypomnieć, że nawet w samej Europie okupacja wojskowa ziem obcych i zgniecenie siłą praw mniejszości narodowych pociągają za sobą i czynią niemiunikalnymi w przyszłości powstania i

krwawe rozprawy. Wystarczy wskazać na wyniki okupacji Wileńszczyzny przez polskiego generała Żeligowskiego, okupacji, przeszkadzającej ludności miejscowej w swobodnym wypowiedzeniu swej woli i zadecydowaniu o swym losie. To samo dzieje się w Galicji wschodniej, której przedstawiciele (vide powyżej: rozmaite nieodpowiedzialne jednostki. Przyp. Red.) mogliby prawdopodobnie dostarczyć konferencji protestów bardziej uprawnionych i uzasadnionych, aniżeli protest p. Jordani(!).

Na południowym wschodzie Europy — powiada pismo dalej — Rumunja, która przemocą obsadziła Bessarabię, uciska ludność tamtejszą, narzucając jej obce panowanie. To samo dotyczy również Jugosławii, która stosuje ucisk wobec Czarnogórców, Kroatów i Macedończyków. W centrum Europy pozbawia się mieszkańców zagłębia Saary ich praw. W końcu oświadcza Cziczerin, iż nie chce wyliczać podobnych wypadków w Indjach, Egipcie, Tunisie, Trypolisie i Korei. Delegacja rosyjska wskazuje na to, że według wiarygodnych informacji, jakie otrzymał rząd sowiecki, gen. Wrangel zawarł z przedstawicielami rządów rumuńskiego i jugosłowiańskiego układ, mający na celu przygotowanie ofensywy przeciw Rosji sowieckiej, co mogłoby spowodować wielki rozlew krwi. Rząd sowiecki wyraża gotowość zbadania na konferencji wszystkich środków, któreby umożliwiły narodom uciemiężonym samostanowienie o swoim losie i któreby broniły mniejszości narodowych w państwach o ludności mieszannej.

(Czyż można bardziej skompromitować „mniejszości narodowe”, jak gdy obronę „uciśnionej Galicji wschodniej”, „zdeptanej Wileńszczyzny”, Bessarabii i t. d. podejmuje rząd, który jest mordercą milionów. Przyp. Red.)

POWODY PROTESTU BELGII I FRANCJI.

Genua. (PAT.) 3/5. W. B. K. O powodach protestu Belgii i Francji w sprawie uregulowania stosunku do Rosji, podała, co następuje: W ostatnich dniach rozeszła się wśród członków pogłoska, że Rosja zawarła umowę z angielsko-holenderskim trustem naftowym Royal Dutch i Shell Comp. w sprawie eksploatacji pól naftowych w Baku i Gromnyz. Jakkolwiek pogłoska ta została zdemontowana ze strony delegacji sow., Belgijscy, których finansisci zainteresowani są w polach naftowych, byli zaniepokojeni, że Rosja odda ich koncesjonariuszowi trustowi angielskiemu i z tego powodu wnieśli sprzeciw przeciwko uregulowaniu własności proponowanemu w art. 6. względnie 7. Do tego kroku przyłączyła się Francja zarówno ze względu na solidarność z Belgią, jak i z tego powodu, że widziała w tem zagrożenie swoich interesów.

FRANCJA PRAGNIE ZGODNEGO WSPÓŁDZIAŁANIA ALJANTÓW.

Londyn. (PAT.) Poincare oświadczył wobec przedstawicieli prasy angielskiej iż mów jego nie zrozumiano dobrze w Anglii i całkiem niesłusznie posądzono o pobrękiwanie szabłą. Francja, pragnie lojalnie współdziałać z innymi aliantami w przeprowadzeniu traktatu wersalskiego. Jeżeli Niemcy nie dopełnią swych zobowiązań wtedy aljanci postanowią wspólnie, jakich sankcji i jakich zarządzeń należy użyć. Dziać na własną rękę, jeżeli tego zajdzie potrzeba, jest prawem każdego z aljantów, a więc także i prawem Francji. Poincare spodziewa się jednak, że Francja nie będzie miała powodu do występowania na własną rękę. Odnośnie do sprawy rosyjskiej, oświadczył Poincare, że w sprawie długów przedwojennych jest za ustępstwami. Wreszcie Poincare oświadczył, że nie widzi konieczności zwołania Rady najwyższej przed czerwcem bież. roku.

NAWET W OTOCZENIU LLOYDA GEORGE'A PEWNOŚĆ SŁABNIE.

Londyn. (PAT.) „Times” donoszą z Genui: W otoczeniu Lloyd George'a okazują obecnie już o wiele mniej pewności, co do wyników konferencji genueńskiej, aniżeli to było dotychczas. Wedle krążących w Genui pogłoszek Lloyd George oświadczył, że ma ciągle jeszcze nadzieję, iż bolszewicy przyjmą przedłożone im propozycje. — Na wypadek gdyby bolszewicy nie zgodzili się na

proponowane wnioski, rząd angielski nie interesowałby się więcej kwestją rosyjską.

GDYBY NIE DOSZEDŁ DO SKUTKU UKŁAD OGÓLNO-EUROPEJSKI.

Londyn. (PAT.) — Pisma londyńskie zapewniają, że Lloyd George przedłuży swój pobyt w Genui o dwa do trzech tygodni. W Genui krąży pogłoski, jakoby ze strony angielskiej i włoskiej rozpatrywano możliwość zawarcia z Rosją poszczególnych układów na wypadek gdyby nie doszedł do skutku układ ogólnoeuropejski.

BARTHOU WYJECHAŁ Z GENUI.

Genua. (PAT.) W sobotę o godzinie 11.15 przewodniczący delegacji francuskiej p. Barthou, odjechał do Paryża.

BARTHOU W PARYŻU.

Paryż. (AW.) Przyjechał tu Barthou. Rada ministrów odbędzie dziś popołudniu posiedzenie. Los konferencji genueńskiej rozstrzygnie się w Paryżu.

Paryż. (AW.) Znakomity dziennikarz Sauerwein telegrafuje do „Matin’a” z Genui, jakoby Barthou miał mu oświadczyć podczas wyjazdu, iż nie powróci póty do Genui, aż nie przyjdzie do zupełnej zgody pomiędzy nim a francuską Radą ministrów.

WŁASNOŚĆ PRYWATNA I MORATORJUM W ROSJI.

Genua. (PAT.) Artykuł 8 memoriału przygotowywanego dla delegacji rosyjskiej, traktujący o sądownictwie rozjemczym normuje tą sprawę w sposób następujący: W sporach dotyczących własności prywatnej będą rozstrzygały mieszane trybunały rozjemcze. — W sprawie zaś uregulowania kwestji moratorium dla długów państwowych Rosji będzie utworzona mieszana komisja rozjemcza, której przewodniczącym zamianuje prezydent Stanów Zjednoczonych.

ROKOWANIA W SPRAWIE TRAKTATU HANDLOWEGO Z WŁOCHAMI.

Genua. (PAT.) Wczoraj wieczorem odbyła się pierwsza nieobowiązująca rozmowa Wiceministra Strassburgera z ministrem handlu Rosji w sprawie traktatu handlowego polsko-włoskiego. Ze strony włoskiej obok klauzuli największego uprzywilejowania, wyrażono życzenie wprowadzenia taryfy konwencynej. Następna rozmowa dla skonkretyzowania stanowisk została wyznaczona na niedzielę. Rosji wyraził nadzieję szybkiego porozumienia, ponieważ dotychczasowe zobowiązania handlowe Polski wypełniane były poprawnie. Toczą się również rokowania w sprawie umowy handlowej ze Szwajcarią. Także delegacja węgierska wyraziła życzenie prowadzenia pertraktacji handlowych. Odbyły się już pierwsze rozmowy.

Obchód Trzeciego Maja.

W WIGILIĘ NARODOWEGO ŚWIĘTA.

(mg.) Świątecznie i radośnie powitał Lwów „majową intrzenkę”. Ożywiony świeżo rozkwitłą zielenią, płonał barwami narodowymi, błyskał tysiącami orzełków w oknach, dźwięczał rytmem pieśni wojskowych, zaludnił się rzeszami rodaków, uczestniczących w wielkiej manifestacji. Po ulicach sypały się do worków ofiary na dar narodowy, na piersiach przechodniów widniały odznaki już od dnia poprzedzającego uroczystość.

We wtorek wieczorem zagrzmiały ochoczo po mieście pobudki muzyk wojskowych, które przemaszerowały po ulicach z lampionami przy udziale tłumów publiczności. Śliczny jak strojna bombonierka wóz tramwajowy, przybrany zielenią i barwnymi światłkami objechał miasto dokoła, siejąc po drodze dźwięki ukrytej wewnątrz kapeli. A ponad radującym się Lwowem gorzał jak wielka pochodnia Kopiec Unii Lubelskiej, oświetlony krwawo blaskiem ogni smolnych.

AKADEMIA W SALI RATUSZOWEJ.

W sali Rady miejskiej zgromadził się tłum gości na uroczystą Akademię ku czci Konstytucji. Przybyli między innymi: ks. arcyb. Bilezowski,

wojewoda Grabowski, gen. Jędrzejewski, prez. Neumann, kurator szkolny Sobiński, dyr. Barwicz, rektor Huber, oraz wielu przedstawicieli władz, instytucji społecznych i stowarzyszeń. Poważne tony starej pieśni „Gaude Mater Polonia” w wykonaniu chóru „Echa”, były hasłem rozpoczęcia wieczoru. Następnie zabrzmiał polonez Trzeciego Maja i wspólny hymn „Rzeczpospolita” Nowowiejskiego.

Godnem uczczeniem wiekopomnego dnia był odczyt prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Ign. Chrzanowskiego,

który rzucił świetny pogląd na polską poezję romantyczną w odniesieniu do idei Konstytucji Trzeciego Maja. Konstytucja ta była — jak nazywał ją Koliataj — ostatnią wolą konającej Polski, której na gruncie politycznym spełnić nie zdążono. Spełniła ją natomiast w marzeniu nasza poezja romantyczna, podejmując wszystkie hasła, głoszone przez ustawę majową. Hasła te, to utrzymanie egzystencji politycznej, niepodległości zewnętrznej i wolności wewnętrznej. Konstytucja do ideałów tych dążyła przez przebudowę państwa, poezja romantyczna podjęła w tym samym celu przebudowę duszy polskiej. Podstawa odrodzenia stać się miała zgodnie z wolą twórców Konstytucji, jedność wszystkich ziem polskich, razem z ziemiami utwardzonymi krwią i pracą kultury polskiej od wieków, jedność całego narodu, poświęcenie obywateli dla dobra ogółu, poszanowanie przeszłości narodu — i te wszystkie idee były myślą przewodnią naszych wieszczów-romantyków.

Jednak w zbyt niemiłym apoteozowaniu tradycji przodków poeci romantyczni zatracili myśl polityczną zarówno w stosunku do przeszłości, jak i przyszłości, i tu napotykały na rozbieżność ze wskazaniami Konstytucji. Wieszczę nas, wiodąc naród na szczyty, pragnąc przezeń powieść ludzką do Królestwa Bożego na ziemi, przestali dążyć do odzyskania realnego bytu politycznego, co genialnie określił Wyspiański w „Wyzwoleniu”. Jednakże myśl rzucona przez romantyków, utrzymywała przez pokolenia świadomość narodową i podniecała je do protestów przeciw niewoli, aż przyszła chwila przewidziana przez Mickiewicza — wielka burza światowa, która dała nam wolność. Któż wie, czy Polska spełniwszy cele, które na razie są najwyższym ideałem — nie zapragnie w przyszłości osiągnąć szczytów wskazanych jej przez muzę romantyczną.

Po tej głęboko młetej prelekcji, zakończonej słowami hołdu dla bohaterów Lwowa, rozległy się długotrwałe oklaski. W końcu orkiestra wojskowa odegrała na galerji polonez p. „Polonia” p. Kazimierza Granata, pod batutą samego kompozytora.

MSZA POŁOWA NA PLACU MARJACKIM.

Punktem kulminacyjnym uroczystości była msza św. polowa na pl. Mariackim przed statua Matki Boskiej, przy pięknym ołtarzu polowym w drewnianej kapliczce. Celbrował ją ks. arcybiskup Bilezowski. W pobliżu stanęła kołem orkiestra wojskowa, obok niej chór „Echa”. Honorowe miejsca przy ołtarzu zajęli: wojewoda Grabowski, gen. Jędrzejewski, gen. Stan. Haller w otoczeniu oficerów sztabu, prezydent miasta z członkami Rady miejskiej, grono duchowieństwa, senat uniwersytecki z rekt. Kasprowiezem, profesorowie Politechniki z rekt. Huberem, prez. dyr. kolei Barwicz, prez. Hamerski, kurator Sobiński, przedstawiciele wszelkich urzędów, instytucji i t. d. Na stopniach pomnika Mickiewicza kołysały się sztandary cechów i organizacji. Na całym placu Mariackim rozmięściły się barwne grupy: ulani jazłowieccy na koniach na ul. Hetmańskiej, od strony ul. Legionów policja państwowa, artyleria obok katedry, śliczna banderia włościańska u wylotu ul. Akademickiej. Młodzież szkolna i skantowska zajęła sporo miejsc. Całe śródmieście obległy zwarte tłumy. Wszystkie okna i balkony obsiadła publiczność.

W czasie mszy św. płynęły naprzemian tony muzyki i śpiewu. Po nabożeństwie ks. dziekan Bombas w podniosłym kazaniu wskazał wartości Konstytucji 3. Maja i zadania, przekazane dzisiejszemu pokoleniu przez jej twórców.

PRZEGLĄD WOJSK.

Od ołtarza przeszli uczestnicy obchodu na pl. Halicki, gdzie przed generalicją przemarszerowały w doskonałym ordynku formacje wojskowe przy dźwiękach kilku zmieniających się orkiestr, poczem rozwinął się pięknie i sprawnie ugrupowany pochód.

Szła naprzód młodzież kadecka ze srebrnymi na czapkach słonicami, szli strzelcy ze sztandarem odsiecz Lwowa, bataliony szturmowe w błękitnych hełmach, oddziały karabinów maszynowych, szeregi piechoty — wszystko w jednolitych, nowych mundurach, wszystko jaśniejące czystością, weselem święta majowego. W takt marszów konnej orkiestry defilowały zgrabnie ułańskie koniki — wreszcie ciągnął długi wąż dział połowych i ciężkich armat. Dalej policja państwowa piesza i konna, obrońcy Lwowa ze sztandarem, drużyny harcerskie, kapela młodych wychowanków Zakł. Brata Alberta wiodła Straż pożarną kolejową, za orkiestrą tramwajarzy szły zastępy Sokołów, żeńska młodzież skautowa i młodzież akademicka, bursa św. Stan. Kostki z własną muzyką, chrześc. Związki zawodowe, delegacje włościańskie z banderą konną.

Defilada trwała przeszło godzinę — poczem tłumy rozplynęły się spokojnie po mieście.

PRZEDSTAWIENIA I ODCZYT.

Popołudniu odegrano w teatrze „Kościuszkę pod Racławicami”, wieczorem odbyły się obchody w „Gwieździe”, Sokole-Macierzy, w gmachu Politechniki, w remizie tramwajowej, oraz liczne odczyty w organizacjach.

Uroczystość ku czci Królowej Korony Polskiej.

Uroczystość Królowej Korony Polskiej rozpocznie poświęcenie dzwonu Królowej Korony Polskiej przez ks. Arcyb. w katedrze w sobotę, dnia 6. maja br. o godz. 6 wieczorem. W niedzielę dnia 6. maja br. o godz. w pół do 8 rano w katedrze Msza św. i Wspólna Komunia św. na intencję Ojczyzny. O godz. 16 przedpoł. odbędzie się suma pontyfikalna z kazaniem.

Akademja ku czci Królowej Korony Polskiej odbędzie się w Wielkim Teatrze miejskim w niedzielę, dnia 7. maja o godz. 3 i pół popoł. Program: Słowo wstępne p. Tadeusz Lewicki, śpiew p. Plattówna, deklamacja: St. Wyspiańskiego fragment dram. pt. „Królowa Korony Polskiej” z udziałem wszystkich artystów. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Gubrynowicza.

KRONIKA.

Kalendarz: Piątek, 5 maja. Rz.-kat.: Pięta V. p. — Gr.-kat.: Teodora Syk. — Słowański: Chocisława.

— **Malkontenci** chodzą rozpromienieni: mają znów na kim psy wieszać. Maj jest najnowszym ich afaków przedmiotem. Od dni kilku camuray, dżdżysty, naraził w istocie na szwank swą reputację. Grozi mu poprostu infamja. On drwi jednak z tego, świadom, że jeden piękny, dobry, ciepły uśmiech wystarczy, by najzatwardziałszych malkontentów wysadzić z siódła. Ale też tego śmiechu — czekamy.

— **Setna rocznica** wydania I tomu poezji Mickiewicza. Równocześnie z obchodem święta narodowego 3 Maja, Poznań obchodził uroczystą setną rocznicę wydania pierwszego tomu poezji Adama Mickiewicza. Na obchód ten przybył do Poznania syn wieszczki Władysław Mickiewicz. Przybywa również delegacja młodzieży Uniwersytetów warszawskiego i krakowskiego.

— **Obchód 3 maja w Wilnie.** Uroczyste nabożeństwo odbyło się w Katedrze, gdzie podniosie kazanie wygłosił ks. Biskup Bandurski. Równocześnie odbyła się defilada wojskowa. Wszystkie ulice i place zapelniały tłumy publiczności. Po południu nastąpiły odczyty na temat Konstytucji. Z okien i balkonów zwisały flagi. Przez cały dzień zbierano datki na Macierz Szkolną.

— **Władysław Mickiewicz w Poznaniu.** Z Poznania telegrafują: Dnia 2 b. m. przybył do

Poznania p. Władysław Mickiewicz. Od granicy niemieckiej towarzyszy gościowi delegacja młodzieży akademickiej. Na dworcu poznańskim wysiadającego z pociągu Mickiewicza młodzież powitała gromkimi okrzykami. Następnie przemówił rektor Święcicki oraz prof. Grabowski. Młodzież akademicka wręczyła gościowi bukiet z żywych kwiatów, poczem Mickiewicz udał się do mieszkania rektora Święcickiego. Szpaler tworzyła młodzież akademicka 2 b. m. wieczorem miało się odbyć przyjęcie u prof. Grabowskiego.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Rady m. w ratuszu.

— **Techniczne drużyny robotnicze** przy budowie II. domu. W myśl uchwały wiecu ogólnotechnicznego w sprawie budowy II. domu techników z dnia 3 kwietnia b. r. podaje się do wiadomości wszystkich studentów Politechniki, że kierownictwo technicznych drużyn robotniczych przy budowie II. Domu Techników przyjmuje zgłoszenia do drużyn od 1 b. m. codziennie od godz. 13—14 w gmachu Politechniki, II. p. sala rysunkowa I. IX. Szczegóły i sposób zgłaszania się są uwidocznione na drzwiach tejże sali.

Uchwała wiecu dotyczy wszystkich studentów zapisanych na Politechnikę oraz absolwentów, którzy nie posiadają jeszcze II. egzaminu państwowego.

Studenci szkół średnich, którzy mają zamiar zapisać się na Politechnikę w roku szkolnym 1922/23 mogą zgłaszać się również do drużyn robotniczych o ile reflektują na odbycie pracy przy budowie II. Domu w czasie wakacji.

— **Raut wiosenny** „Koła mechaników” studentów wydziału budowy maszyn Politechniki lwowskiej, udać się musi znakomicie i z pewnością stanie się tak, a nie inaczej. Komitet poczynił wszelkie starania, by zabawa zyskała i szerokie koła uczestników i okłasił powszechny. W ciągu karnawału mec anicy nie zwracali się z apelem do publiczności. Uczynili to dopiero teraz, urządzając raut wiosenny na cel bardzo pożyteczny i niezbędny w studjach, wiec i odzew znajda donośny, a salę Kasy na Koła lit.-art. wypełnią w sobotę tłumy.

— **Firma Hartwig** spotkała przykra niespodzianka. Urzędnik tej firmy Tad. Ligęza, sprzeniewierzywszy 246.999 Mk. ulotnił się jak kamfora.

— **20.000 Mk., 100.000 kor. austr. i 90 koron** czeskich skradziono wczoraj p. K. Ohrensteinowi, gdy wsiadał do pociągu odchodzącego w kierunku Krakowa.

— **Florus**, lwowski kapitan z Köpenick, usiłował ub. nocy uciec z więzienia, wczas jednak mu przeszkodzono. Znalaziono przy nim przy tej okazji 35.000 Mk., w których posiadanie przyszedł niewiedomo, jakim cudem.

— **Wypadek na pociągu** na przestrzeni Złoczów-Krasne 50-letni Ilko Semenjuk. Z połamaniami obie nogami odstawiono go do szpitala powszechnego.

— **Aresztowanie oficerów rosyjskich w Warszawie.** „Gazeta Warszawska” podaje: Wczoraj aresztowano 10 oficerów armii rosyjskiej, jako podejrzanych o uprawianie propagandy inonarchistycznej. Zostaną oni odstawieni do obozu dla jeńców.

— **Dzień 1 maja we Włoszech.** We Włoszech dzień 1 maja minął dość spokojnie. W Rzymie na wiecu ulicznym, znany anarchista Malatesta krytykował gwałtownie politykę Czicherina i zakończył przemówienie okrzykiem: Niech żyje Rosja bez Czicherina.

— **Zjazd naukowy.** W Rzymie otwarto w obecności króla, następcy tronu oraz wielu dyrektorów najważniejszych obserwatoriów świata, ogólny zjazd międzynarodowych Związków astronomji, geodezji i geofizyki.

— **Wybuch bomby.** Z Budapesztu donoszą: W niedzielę nastąpił wybuch bomby ekrazytowej w piwnicy pawilonu oficerskiego przy koszarach Franciszka Józefa w Budapercie. Ściany piwnicy zostały częściowo rozwalone. Ofiar w ludziach nie było. Sprawcy zamachu nie zostali dotychczas ujęci.

— **Nowe zarządzenie sowietów.** „Kopenhaska Berlingske Titende” donosi, że rząd sowiecki ogłosił rozporządzenie wedle którego zezwala osobom prywatnym na posiadanie w nieograniczonej ilości złota, srebra, platyny, szlachetnych kamieni i pieniędzy metalowych oraz na używanie ich w wolnym obrocie.

Komunikaty.

— **Straż Mogił Polskich bohaterów** uprasza rodziny poległych Obrońców Lwowa i Kresów o nad-

syłanie fotografii i krótkich życiorysów poległych w czasie od 1 listopada 1918 do 30 czerwca 1919 pod adresem sekretarki p. Ludwika Białoskórskiej ul. Gołaba 6 we wtorki i piątki 3—4.

— **Związek adwokatów polskich.** Naczelnik oddziału Izby skarbowej dr. J. n. Gottfried mówił będzie o nowym podatku przemysłowym w dalszym ciągu w poniedziałek dnia 8 b. m. o godz. 6.30 wieczorem w sali Tow. Politechnicz. ego (Zimorowicza 9) poczem na poruszone w toku dyskusji kwestje udzieli potrzebnych wyjaśnień.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na ochronkę im. Józefa Piłsudskiego W ców zadośćuczynienia za obrazę słowną p. por. R. składa pani W. B. 1000 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7.30 wieczorem.

W piątek „Pan Geldhab”, komedia w 3 aktach Fredry (gościnny występ M. Frenkla).

Repertuar Teatru Nowości

W piątek i sobotę „Szał miłości”, operetka w 3 aktach Buttykaya.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

W piątek „Ich czworo”, G. Zapolskiej.

Rajmund Berger: „Tulaczym szlakiem”. Poczu żołnierskich serja II. Kielce 1921.

Szara, skromniutka książeczka — jak doła żołnierza i to żołnierza, co przeszedł przez wszystkie piekła wojny — od pierwszych płomieni zapalu przed hitwą do kresu zwątpień w kamatach niewoli i do dni chwalebego zmartwychwstania Polski. I nie wyszukane są te wiersze, a proste tem więc miłsze i droższe, znać, że wypłynęły wprost z pod serca na zmięty papier w czasie pochodów, tulacznych poniewierań po obozach dla jeńców.

Wyróżnia się w tomiku jeden utwór: Palenie sztandarów pod Kaniowem... »I wynieśli sztandary — z pokrowców rozwinęli nad dymiącym ogniskiem...« doprawdy bolesne jest powtarzać...

Miluchne i wdzięczne są tercyny »Łabędzie śpłeni« wykute z szarych godzin niewoli i tęskoty. »Bądź zdrowa! — w marzeń wiosennych purpurze biednących we łzach na więziennym chlebie... Bądź zdrowa! Lasy dziś płoną i róże, Już ty nie dla mnie i ja nie dla ciebie...«

Poeta-żołnierz-patriota marzyciel i bohater tworzył przedewszystkiem po prostu szczerze i dlatego wybaczyć mu trzeba usterki. Zresztą cały urok tych wierszy polega na owej prostocie, płańcej serdecznem umiłowaniu Ojczyzny. Książkę poleciłbym gorąco starszej młodzieży. Króliński.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 4 maja godz. 10.30.

Marki niemieckie	13.50	(13.90—14.00)
Franki francuskie	359	(000—000)
Franki szwajcarskie	000	(—)
Funt sterlingi	17.400	(—)
Wiedeń	00—00	(50—51.5)
Korony niem.-austr.	00—00	(49.5—52.0)
Korony czeskie	00—00	(77.25—78)
Praga, wypłata	00—00.00	(78—80)
Lei	—	(00—00.00)
Liry	—	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000.00—000.00)
Berlin	—	(13.35—13.40)
Dolary amerykańskie	3865—3905	(3980—0000)
„ kanadyjskie	3672—3709.00	(—)
Zurych Marki polskie	00.00	

Tendencja w koronach czeskich bardzo silna. Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs oficjalnej giełdy.

Z teatru.

(„Pzn Geldhab”, komedia w 3 aktach Al. Fredry. Występ gościnny Mieczysława Frenkla).

Naturalnie: Frenkiel grał wczoraj znakomicie. Niemal jednak chciałoby się zapytać: byłże to Fren-

kiel? To kto zgola inny czarował nas, a nie wykonawca Wistowskiego „Grubych ryb“. Tamten w szereżach podługnięciach rozwijał barwne smugi humoru, ten, w Geldhabie, to mistrz gry subtelnej, delikatnej cieniowanej, o gobelinowo stonowanym kolorystyce. I jesteśmy pewni, że trzecia kreacja, jaką nas gość warszawski obdarzy, będzie znowu edmienna w metodzie, w technice wykonania. To bowiem jedno z głównych znamion wielkiego aktora, że nie jest on nigdy sobą. Frenkiel nie ma ani gestu, ani sposobu artykułowania dźwięków głosowych, ani uśmiechu i t. d., urobionego raz na zawsze. On, jako Frenkiel, znika na scenie, zjawia się na niej ten tylko, którego on nam przedstawia. Nie zapomina Frenkiel o tem, że każdy człowiek ma swe charakterystyczne tudy, głos, cały sposób wystąpienia i że to wszystko pozostaje w nierozdzielalnym związku z życiem wewnętrznym, z fizjognomią duchową samej osoby. Więc też do psychologii postaci dostosowuje genialny aktor cały aparat znaków zewnętrznych i dzięki temu postać przezeń wprowadzoną zarysowuje się tak żywo, jak onegdajszys Wistowski, jak wczorajszys Geldhab.

Niepotrzebnie komunikat teatralny uprzedził nas, że obaczymy Geldhaba, jako typ niemiecki. Nie w tem sedno gry Frenkla, jeno w tem raczej, że potrafił Geldhaba tak postawić przed naszymi oczyma, iż innego wyobrażać sobie już nie będziemy mogli. A czy to typ niemiecki, czy choćby nawet hotentocki — co nam z tego?

Szkoda tylko, że ów przepysznys Geldhab był wczoraj — dość odosobniony. Nie miał choćby jednego świetnego partnera, jak niezrównany Ciaputawicz Czarnowskiego w „Grubych rybach“. Śmiertelny z dawien dawna grzech teatru lwowskiego — niedawanie sobie rady z wierszem, nie omieszkiał zaznaczyć się znowu ze zwykłą dosadnością.

Wcale sympatycznie zresztą usposabiała widzów do Flory Klimontowiczówna, obronną ręką wyszła z azardów pp. Konarski, Larewicz, Roman, Kowalski. Pozostało jednak ogólne wrażenie, iż pomiędzy Geldhabem a otoczeniem legła głęboka przepaść.

Frenkla po każdym akcie gorąco oklaskiwano.

Zast.

TELEGRAMY.

ORGANIZACJA WILEŃSZCZYZNY.

Wilno. (AW.) Projekt rządowy zorganizowania Ziemi Wileńskiej i Województwa Nowogrodzkiego najprawdopodobniej obejmować będzie przyłączenie do Ziemi Wileńskiej, części powiatu lidzkiego i wronowskiego. Jednocześnie przewidywane jest dołączenie do województwa nowogrodzkiego powiatów Grodzieńskiego i Wołkowyskiego. Losy województwa Nowogrodzkiego nie zostały ostatecznie przesądzone.

A TAK SIĘ OBURZAŁ NA TRAKTAT W RAPALLO!

Wiedeń. (AW.) „Wiener Allg. Zeitung“ podaje za „Corriere dela Sera“ oświadczenie Lloyda George'a, że jeżeli nie przyjdzie ogólny układ z Rosją, to Anglia zastrzeżę sobie zawarcie odrębnego układu z tem państwem. Istnieje przypuszczenie, że rokowania angielsko-rosyjskie już się rozpoczęły. W kołach angielskich uważają to za presję angielską wywieraną na Francję w kierunku ustępstwa.

Paryż. (AW.) „L'information“ donosi z Genui, że rząd sowiecki zawarł przedwczoraj umowę z angielskim towarzystwem naftowym, na podstawie której towarzystwu temu udzielono monopolu na eksploatację terenów naftowych w Baku, oraz wyłączne prawo przewozu i sprzedaży nafty w Rosji. Biuro Reutera twierdzi, że delegacji angielskiej nie o tem nie wiadomo.

TAM ICH TYLKO BRAKUJE!

Londyn. (AW.) „Daily News“ donosi z Ge-

nu, iż proponowana jest tam myśl, wedle której ma się zamiast paktu pokojowego zalecanego przez Lloyda George'a uchwalić rezolucję przyjęcia Niemiec i Rosji do Ligi Narodów.

WYCHOWANKOWIE NIEMCÓW I BOLSZEWIKÓW.

Wilno. (AW.) W ciągu ostatnich dni represje litewskie przybrały charakter masowy.

W nocy 26 na 27 kwietnia oddział litewski ołoczył wieś Mićuny gminy Szyrmickiej, leżąca w pobliżu placówek polskich, żądając wydania miejscowego działacza włościanina Benedykta Muszyny. Przy tej sposobności nie odbyło się bez licznych rabunków. — Zaaresztowano kilku mieszkańców wsi.

ELASTYCZNOŚĆ SOWIECKIEJ POLITYKI.

Paryż. (AW.) „L'Ouvrier“ donosi, że Cziczerin w rozprawie z Beneszem oświadczył, że w razie potrzeby gotów jest unieważnić traktat w Rapallo.

ZAWSZE W OBRONIE NIEMIEC.

Wiedeń. (AW.) „8. Uhr Abendblatt“ donosi z Londynu, że Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, iż rząd angielski nie weźmie wcale udziału w ewentualnej wyprawie Francji, celem obsadzenia obszaru nad Rurą. Bez obszaru nad Rurą ranalby przemysł niemiecki, dlatego nie można dopuścić do zajęcia tego terytorium przez Francję, jako do katastrofy ekonomicznej Niemiec.

NAWET W WATYKANIE ZNAJDA UPRZEJME PRZYJĘCIE.

Paryż. (AW.) Koła watykańskie potwierdzają wiadomość, że niebawem delegacja sowiecka przyjęta będzie przez papieża i kardynała sekret. Gaspariego. Na podstawie umowy z delegacją sowiecką ma być dozwolony w Rosji pobyt misjonarzy katolickich.

ANGLIA NIE ZADOWOLONA Z POLITYKI WŁOCH.

Landyn. (PAT.) Havas. Rząd włoski zawiadomił rząd angielski o zawarciu układu handlowego z Angorą. Angielski minister spraw zagranicznych, wysłał do Rzymu protest przeciw zawarciu tego układu.

LLOYD GEORGE POZOSTAJE W GENUI.

Berlin. (AW.) Według wiadomości z Genui delegacja angielska zaprzecza pogłoskom o zamierzonym wyjeździe Lloyda George'a do Londynu. Lloyd George miał oświadczyć, że pozostanie w Genui tak długo, dopóki konferencja nie wyda pozytywnych wyników, choćby to miało trwać naj dłużej.

L. GEORGE STESKNIONY DO POINCARE'GO

Berlin. (AW.) „Berliner Tagblatt“ donosi z Genui, iż Lloyd George udał się na kilka dni do Nicei, gdzie ma się spotkać z Poincarem.

„DE LANA CAPRINA“.

Berlin. (AW.) Tutejsze pisma ukraińskiej Rep. Lud. zaprzeczają wiadomości, jakoby Petruszewicz miał wogóle coś wspólnego z Wasylem Habsburgiem. Petruszewicz i jego rząd stoją na stanowisku, że podobne eksperymenty jak z Wasylem Habsburgiem spowodowałyby raczej oświadczenie się ludności ukraińskiej za znienawidzonym jej systemem bolszewickim, niż poparcie wrogiej jej idei monarchistycznej.

KREDYTY HOLENDERSKIE DLA POLSKI I INNYCH PAŃSTW.

Wiedeń. (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z Hagi, że rząd holenderski wniósł projekt noweli do ustawy o kredytach holenderskich dla Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Austrii i Serbii. Rząd proponuje, by kredyty do wysokości 17.6 milionów fl. były zastąpione pożyczkami w tej samej wysokości i by te pożyczki bezpośrednio zabezpieczano odnośnym państwem.

WOJNA DOMOWA W CHINACH.

Londyn. (PAT.) Electr. Comp. Z Pekinu donoszą, że w mieście wybuchła panika, ponieważ armia, idąca na Pekin weszła już w kontakt z oddziałami broniącymi miasta. O wyniku starcia nie jeszcze w mieście nie wiadomo. Wojska, idące z Mukdeny zaczęły kontrofenzywę.

ZOFIA SAWICKA

4)

Jaśka.

(Ciąg dalszy).

W parę dni potem spotkałem Żanetę na ulicy. Wydała mi się mniejsza, szczuplejsza, szła szybko patrząc przed siebie. Jasna jej twarz miała wyraz skupienia i jakiegoś wewnętrznego rozradowania, które zdawało się oddzielać ją od świata zewnętrznego.

Niosła dużo pakunków, mniejszych i większych. Myślałem o niej tyle od kilku dni, że stała mi się już dobrą znajomą. Złożyłem jej mimowiednie ukłon z nośpiechem. Ukłon ten znaczył: Oto jesteś, nareszcie! Skinęła mi poważnie głową, ale jakaś odrobina uśmiechu wyrzała jej z oczu.

W tem ktoś nieważny potrącił ją, stos pakunków i pakunczków zachwiał się i oto katastrofa!....

Rzuciłem się na pomoc, zbierając skrzętnie rozrzucone drobiazgi.

Żaneta podziękowała mi, podaniem ręki. I znowu zauważyłem w niej wielką prostotę i szczerść. Dziewczyna ta, nie rozumiała zapewne żadnej gry skomplikowanej, nie podejrzyswała ukrytych zamiarów i nie doceniała z pewnością swej urody. Dusza jej zdawała się być pełna spo-

koju, który wylewał się na zewnątrz światłem oczu i pogodą czola.

— Może taką była Małgorzata, przed poznaniem Fausta — pomyślałem.

Odtąd widywałem ją dosyć często. Naturalnie, przychodziłem w pomoc przypadkowi, znajdując się na jej drodze. Parę razy ofiarowałem jej kwiaty. Nie była ona zmieszana, ani zdziwiona tem mojem nadskakiwaniem. Grzeczności przyjmowała z wdzięcznością, ciepłe spojrzenia z odrobiną godności, a pewną poufalość, towarzyszącą zwykle zachłytowi, odpierała takim zasobem niewinności, że powiedziałem sobie:

— Oto fenomen! Jakim, u licha sposobem, uchowała się taka „śnieżyczka“ w magazynie mód, w gronie swych doświadczonych towarzyszek, ekscytyw milostek i strojów, roztrzęsionych i zalotnych?

Pewnego dnia namówiłem ją na przechadzkę po parku. Minęliśmy już zapylone, pełne zgiełku ulice.

Jasna twarz Jaśki przybrała wyraz ceremonialnej powagi. Była w tem pewna przymieszka przymusu, odbierająca jej zwykłą prostotę.

Dopiero, kiedy aleja, wiodąca do parku, otworzyła przed nami swe zielone wrota, odczekała swobodnie, poczęła się uśmiechać i zacierając główkę do góry, chwytając na kresy ka-

pelusza drgające centki słońca, spadające z drzew jak dukaty. Od żywopłotów glogowych szły wonie i świergotały wróble w zaroślach, na szeroko rozestawionych trawnikach plonily się różce... ot! zwykle sobie, niefrasobliwe święto letniego popołudnia, na które wiodę dziewczynę w perkalikowej sukience i cieszę się, że tworzy tak harmonijną całość z tą ciszą, pogodą i sielskim nastrójem. Daję się prowadzić ścieżki zawrotom. Mijamy krzewy żółtodziejowej akacji i swojskich jaśminów, wchodzimy do brzoźowego gajku. Jest tutaj ławeczka, siadamy.

Jaśka zdejmując kapelus, jej główka blondynki rysuje się przepysznie na tle zieleni. Ciemno obrzeżona, wycięta u szyi sukienka, podnosi jej świeżość po prostu wiosenną. Ma szare trzewiki z boku zapinane na kłamry trochę natwne, niby dziecinne. Pomiedzy nami leży jej chusteczka. Odkładam także kapelus i pragnę nastroić się do całosci, aby nie popsuć ładnego obrazka, ale czuję, że uśmiecham się jak reżyser zadowolony z oświetlenia, z dekoracji i z aktorów.

Jestem wstrętny.

Jaśka podnosi na mnie swe promienne oczy i składając dłonie na swej chusteczce zakreśla drugą półkole w powietrzu, wskazując mi drzewa, polankę, skapaną w słońcu i jakąś sosnę samotnicę mówiła:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE
UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 80/21/6. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wojciech Sadowy z Babichy ad Brzeście, powołany w roku 1914 do służby wojskowej, został zabrany do niewoli rosyjskiej i tamże podczas pławienia keni w rzece około Dubna utonął, co stwierdził zaprzysiężony świadek Ananzej Małicki, który zwłoki jego po śmierci widział i był na jego pogrzebie. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wojciech Sadowy poniósł śmierć, przeto na prośbę Marianny Miłosławskiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Dra Bronisława Gafieckiego aż do dnia 20. sierpnia 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 15. marca 1922. 4500 1—3

T. IV. 14/21/13. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wawrzyniec Jezierski, urodzony w Ostrówku, powołany w roku 1914 do służby wojskowej, został zabrany pod wsią Kolonia Dąbrowa w okolicy Lucka, w lipcu 1916 r. do niewoli rosyjskiej, gdzie dnia 16. października 1916 r. zachorował na żółtaczkę i na drugi dzień umarł. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wawrzyniec Jezierski poniósł śmierć, przeto na prośbę rodziny wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora p. Władysława Mossora adwokata w Tarnowie aż do dnia 1. sierpnia 1922 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów dnia 22. lutego 1922. 4490 1—3

T. 78/22/8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Abraham Weinreiter, syn Jakóba i Surry, urodzony w 1877. r. w Łodzi, ostatnio we Lwowie zamieszkały, miał wedle przeprowadzonych dochodzeń handel towarami biwa nemi w Łodzi, a po zawieszeniu wypłat w r. 1911. wyjechał do Lwowa, gdzie mieszkał do końca roku 1911. Od tego czasu brak o nim wszelkich wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zaista warunki ustawowego domniemania śmierci po uśły § 24. l. 2. ust. cyw. wzgl. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Reizli Gitter, zamężnej Weinreiter wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 25. lutego 1906. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo Dr. Dawidowi Thonowi, adwokatowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. listopada 1922. r. jednak nie przejdzie jak w sześć (6) miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII

Lwów, dnia 11. kwietnia 1922. 4240

T. 382/21/3. Michał Cyca, syn Michała, urodzony 12. sierpnia 1876. r. Koropcu, powiat Złoczów, powołany w jesieni 1915. r. służby wojskowej wedle zeznań świadka Jacka Prusa brał udział w bitwie przeciw Moskalom w lecie 1916. r. w okolicy Cebrowa, od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy wobec powyższego prawdopodobnem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek żony Tekli Cyca wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Moszyńskiemu w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” Sąd rozstrzygnie ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 24. marca 1922. 4190

T. 349/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Barbara Kowal w Biskupicach wniosła o uznanie męża Michała Kowala za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadków Tomasza Cicio i Józefa Wilka wynika, że Michał Kowal jako żołnierz 77. pułku piech. b. armii austriackiej w lipcu 1916. r. brał udział w bitwie pod Drużniaczem gdzie został ciężko ranny. Od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, zachodzi przeto domniemanie, że poległ. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się postępowanie, celem uznania Michała Kowala za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Dr. Józefowi Dobrzańskiemu, adwokatowi w Samborze wiadomości o powyższym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1922. r. orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor dnia 3. października 1921. 4052

T. 31/20/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maciej Mostowy, urodzony 24. lutego 1879. r., rolnik ze Zazdrości, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego do 35. pułku

obrony krajowej, opuścił od roku 1915. swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od roku 1915. nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie gminy Zazdrości z dnia 21. stycznia 1920. r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi wymogi uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Zofii Mostowej, postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Dr. Jampolerowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wymienionym. Macieja Mostowego na wypadek gdyby żył, wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy po upływie 6 miesięcznego czasokresu od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej i na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 6. marca 1922. 4220

T. 7. 163/21/3. Andrzej Bazan, urodzony 1886. r. w Zabratówce powiat Rzeszów, syn Wojciecha i Katarzyny, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, jako żołnierz austr. 40. p. p., brał udział w wojnie na froncie rosyjskim pod Lublinem, gdzie z początkiem września 1914. r. został ranny i odtąd wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. p. p. wdraża się na prośbę Katarzyny Bazan postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adwokatowi Peszkowskiemu, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Andrzeja Bazana wzywa się, aby przed nize wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 27. czerwca 1922. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 27. listopada 1921. 4222

T. 311/21/4. Edykt. Michał Tityk, syn Andrzeja i Tacjanny rolnik, gr. kat., wolny, urodzony 2. kwietnia 1894. r., zamieszkały w Demidowcu służył w ostatniej wojnie austriackiej przy 80. p. p., brał udział w walkach pod Iżonzo sąd pisał do rodziny ostatnio w drugiej połowie 1917. r. W marcu 1920. r. nadesłał pozostałe po nim ostatki i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości i wobec czego należy domniemywać, że już nie żyje. Na wniosek brata Iwana wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 1. września 1922. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany dnia 6. lutego 1922. 2539

T. 37/21/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jacek Krajnyk, syn Pawła i Anastazji, urodzony 14. maja 1900. r. w Turzy wielkiej, gr. kat., ostatnio w Turzy zamieszkały w 1918. roku narażony do wojska austr. i wkrótce potem dostał się do niewoli włoskiej i tam wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Wasyła Dowhanyca i Iwana Kondryn, zachorował w obozie jeńców, w Mar e Astia koło Rzymu i w tym czasie wedle zapodań sanitetów szpitalnych miał umrzeć. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego o ci Pawła Krajnyka w Turzy wielkiej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Dr. Muszyńskiemu adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyższym wymienionym. Jacek Krajnyk wzywa się, aby przed nize wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 27. stycznia 1922. 3427

T. IV. 132/20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Teofila Kobaka. Teofil Kobak, urodzony 16. grudnia 1882. g. w Stanowiskach, zamieszkały ostatnio w Kopytowej wyjechał jako żołnierz na wojnę w sierpniu 1914. r., walczył na froncie rosyjskim gdzie miał zginąć, a ostatnia wiadomość od niego nadeszła 25. października 1914. r. i od tego czasu nie ma o nim żadnej wieści. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Teofil Kobak poniósł śmierć, przeto na prośbę Balwiny z Nuniów Kobakowej wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora adwokata D. a Lipińskiego w Jasie, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego aż do dnia 31. października 1922. r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu, po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Jasło dnia 1. kwietnia 1922. 3622

T. 9/22/3. Michał Chrzyszcz, syn Kazimierza i Pelagii rolnik, urodzony 17. września 1899. r. i zamieszkały w Łobzowie, z początkiem 1917. r. został podczas wojny światowej przy przeglądzie zabrany do czynnej służby wojsk. wcielony do 77. p. p. armii austr. z którym to pułkiem odszedł na front włoski, gdzie brał czynny udział w walkach. Ostatnią wiadomość nadesłał w lecie 1917. r. i od tego czasu słych o nim zaginął. Stefan Bityj widział go poległego w boju. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, kto by o życiu Michała Chrzyszcz miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Michała Chrzyszcz

na ponowny wniosek Pelagii Chrzyszcz orzeknie, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 25. lutego 1922. 4072

T. 223/20/4. Kazimierz Gucy, syn Błażeja i Anny urodzony w Majdanie sieniawskim 1884. r. jako żołnierz z był na froncie w Karpatach 1915. r. i słuch o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniała warunka ustawowego stwierdzenia śmierci, zarządza się na wniosek Marii Gucy postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa tegoż zawartego z Marią Hęjdów Grucą 9. sierpnia 1905. r. za rozwiązane a zarazem ogłasza się żeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. Drowi Dawidowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego. Kazimierza Gucę wzywa się aby stawiał się przed tutejszym Sądem stawiać się lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie półrocznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej” Sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 6. grudnia 1920. 4334

T. 328/21/4. Ignacy Wojdyło, syn Szymona i Antoniny, urodzony 31. stycznia 1890. r. Dochodzenia wykazywały, że też 10. listopada 1918. r. jako żołnierz miał być zabitym w B. śni. Gdy wobec tego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Antoniny Wojdy o postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej” Sądowi albo p. Drowi Pachowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Przemyśl, dnia 22. marca 1922. 4216

T. 7/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Nyketa Buhajec syn Petra i Juli, urodzony 15. grudnia 1887 roku w Strzałkowie, gr. kat., gospodarz tam zamieszkały, ożeniony 21. lutego 1911 z Jewdochą Prysajuk, wedle zeznań świadków Wasyła Machy i Iwana Mityczyna brał czynny udział jako szeregowy 9. p. p. austr. w bitwie pod Lublinem w 1914 roku, dostał się wówczas do niewoli rosyjskiej i tam w czasie 1915. zaczął pełnić w miejscowości Tumen na Sybirze służbę sanitetową w szpitalu, gdzie się nabawił jakiejś choroby i wskutek tego miał umrzeć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony Jewdy Buhajek postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sądowi lub Drowi Fchnerowi adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Nyketę Buhajec wzywa się, aby przed nize wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie jednego (1) roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stryj, dnia 10. marca 1922. 4176

T. 247/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Ilika Nemirowskyj syn Iwana i Justyny, urodzony 28. lipca 1877 w Rożniatowie, gr. kat., rolnik tamże zamieszkały, ożeniony 11. września 1904 z Magdą Jangenowycz, wedle zaprzysiężonych zeznań świadków Senka Jakiowa, Dmytra Bihana i Ilka Krailo, mar. umrzeć jako żołnierz austriacki w niewoli rosyjskiej na tyfus na wiosnę 1919 roku w Nowonokotajewsku gubern. Tomskiej. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony Magdy Nemirowskiej w Rożniatowie postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub Drowi Goldbergowi adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Ilika Nemirowskiego wzywa się, aby przed nize wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie lwowskiej” rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10. marca 1922. 4178

T. 387/21. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Michał Bojko syn Lesia i. 65 zamieszkały w Mikuliczynie Sp. Delatyn wywieziony został jako zakładnik przez wojska rosyjskie w głąb Rosji a jak dochodzenia wykazały zmarł w kwietniu 1917 roku w pociągu podczas transportu na Sybir. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że wyż wymieniony poniósł śmierć, przeto na prośbę Jewdohy Bojko w Mikuliczynie wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Iwana Bojke w Mikuliczynie aż do dnia 10. sierpnia 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 5. stycznia 1922. 4272

T. 227/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Iwan Rusyn syn Petra i Anastazji, urodzony 13. września 1891 w Tarnawce, gr. kat., gospodarz, tamże zamieszkały, ożeniony 9. czerwca 1914 z Marią Adamowską wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Asafata Stoliczka brał

czynny udział jako żołnierz austriacki w 1917 roku w bitwach na froncie rumuńskim i wówczas zaginął bez wieści. Gdy ponadto po dzień dzisiejszy zaginął wszelki znak o jego życiu, przysięga należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Marii z Adamowskiej Rusyn w Dolnej wojniowskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Hirasymowi adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą jego wzięcia małżeńskiego wiadomości opowyż wymienionym. Iwana Rusyną wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 27. lutego 1922.

4174

T. 542/21/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Włodzimierz Melenszyn syn Tomy urodzony 30/6 1889 zarządził w Zubriczu Sp. Potok złoty wyemigrował 1912 roku do Kanady i zmarł jak wykazały dochodzenia w roku 1913 w szpitalu w Pittsburgu. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że wyżej wymieniony poniósł śmierć przeto na prośbę Jeryny Melenszyny wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora Stefana Pendrija aż do dnia 10. sierpnia 1922 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 20. stycznia 1922.

4273

T. 403/21/2. Edykt. Hryćko Worona syn Michał Anastazji, rolnik, gr. kat., żonaty z Katarzyną ur. Baran ur. w Buszcu dnia 8/4. 1888 zamieszkały w Błotni służył w ostatniej wojnie austr. w 80 p. p. a następnie w 15 p. p. pisał ostatnio z frontu włoskiego w październiku 1918 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego aby dał znać o sobie sądowi lub obrońcy wzięcia małżeńskiego adw. Dr. Oberlanderowi w Brzeżanach do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 15/3. 1923. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 3. marca 1922.

3876

T. 387/21/3. Edykt. Dmytro Hurman syn Iwana Tekli, rolnik, gr. kat., ur. 10/10 1887 zamieszkały w Kamionce, żonaty z Anną ur. Hałuszka służył w ostatniej wojnie austr. w 55 p. p. powołany podczas ogólnej mobilizacji w r. 1914. Od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego aby dał znać o sobie sądowi lub adw. Dr. Terleckiemu jako obrońcy wzięcia małżeńskiego wiadomość o sobie do 15/9 1922, tj. w ciągu 6 miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego edyktu. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 3. marca 1922.

3875

T. 104/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Witkowski syn Jana i Eurozyny, urodzony w Tejsarowie dnia 19. listopada 1888 r. gr. kat. rolnik, ożeniony dnia 9. czerwca 1906 w Pezanach z Katarzyną Sobolewską w Tejsarowie, ostatnio zamieszkały, powołany został w r. 1914 do służby w armii austriackiej, a biorąc udział w wojnie światowej na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli rosyjskiej, skąd ostatnią wiadomość o sobie udzielił kartką do żony z daty 9. grudnia 1916 z miejscowości Staroje w Berdyczowskim. Okoliczność pobytu jego w niewoli stwierdzili świadkowie Pyłyn Narijnyk i Nykoła Marszałek, z których pierwszy zapośadał, że po raz ostatni widział się z Witkowskim z końcem r. 1917 w Nowej Leszycy (gub. podolska), gdzie Witkowski zajęty był w szpitalu jako ordynans przy chorych, od tego zaś czasu wszelki słuch o nim zaginął. Gdy zatem przysięga należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego Katarzyny Witkowskiej z Tejsarowa postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Pożniakowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wzięcia małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Michał Witkowski zaś, o ileby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj dnia 30. grudnia 1921.

2588

T. 305/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Węgrzynowicz syn Nykoły, urodzony dnia 16. października 1884 w Olchowcu powiat Horodienka tamże przed wojną zamieszkały, ożeniony od dnia 9. listopada 1909 z Marią z Czornopysków, odszedł w czasie pierwszej ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 na wojnę światową. Ostatni list otrzymała od niego żona w roku 1916 z zawiadomieniem, że odchodzi na front rumuński i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. W roku 1918 dostała żona zaginionego kartkę za pośrednictwem Wasyliny Radymuk

od Nykoły Ilyczuka ze Słuszkowa, który już obecnie nie żyje, że jej mąż Michał Węgrzynowicz Nykoły został ciężko ranny, na froncie rumuńskim. Kartkę tę czytał świadek, Fedor Czornopyska, Iwan Czornopyska i Docia Czornopyska, którzy te okoliczności pod przysięgą stwierdzili. — Na wywiady żony zaginionego Marii Węgrzynowicz w biurze wywiadów Czerwonego Krzyża otrzymała ona odpowiedź, że jej mąż Michał Węgrzynowicz Nykoły albo dostał się do niewoli rumuńskiej lub też poległ. Wedle poświadczenia Urzędu gminnego w Olchowcu z dnia 1. sierpnia 1921 zaginiony Michał Węgrzynowicz Nykoły dotychczas z wojny do gminy nie powrócił. Gdy zatem można przysięga, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl par. 24 i 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek żony zaginionego Marii z Czornopysków Węgrzynowicz w Olchowcu postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Maksymilianowi Trachtenbergowi w Kołomyji, którego ustanawia się kuratorem. Michał Węgrzynowicz syna Nykoły wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisany Sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 1. listopada 1921.

3479

T. 327/21/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Oleksa Kabin, urodzony w Hotowach powiat Kosów dnia 26. lutego 1896, zgłosił się w sierpniu 1914 do ukraińskich strzelców. Pisał matce ostatni raz w jesieni 1914. Wedle pisma Urzędu gminy w Hotowach z dnia 7. sierpnia 1921 zaginiony pisał z pola bitwy przy końcu września 1914 i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem można przysięga, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl par. 24 i 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., zarządza się na wniosek Wasyliny Januszewskiej matki zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Ofeskerowi adw. w Kutach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Oleksa Babiuka wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek Wasyliny Januszewskiej orzeknie ostatecznie o uznaniu zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 30. października 1921.

3484

T. 313/21/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Płyteczuk syn Nykoły, urodzony dnia 29. czerwca 1878 w Brusturach powiat Kosów, tamże przed wojną zamieszkały, ożeniony od dnia 23. listopada 1905 z Paraską z Labaczuków, odszedł w czasie pierwszej ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 na wojnę światową z początkiem wojny, służył przy trenie, później przydzielono go do jednego z pułków obrony krajowej. Ostatni raz pisał żonie na wiosnę 1916 z Morawy, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Wywiady żony zaginionego Paraski z Labaczuków Płyteczuk w biurze wywiadów Czerwonego Krzyża pozostały bez skutku. Wedle poświadczenia urzędu gminnego w Brusturach z dnia 2. sierpnia 1921 zaginiony Iwan Płyteczuk syn Nykoły odszedł w lecie 1914 na wojnę i dotychczas do gminy nie powrócił. Gdy zatem można przysięga, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl par. 24 i 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek żony zaginionego Paraski z Labaczuków Płyteczuk z Brustur postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Karpińskiemu w Kosowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wzięcia małżeńskiego. Iwana Płyteczuka syna Nykoły wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisany Sąd lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 1. października 1921.

3480

T. 314/21/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Szatrak syn Romana, urodzony dnia 19. października 1886 w Brusturach powiat Kosów, tamże przed wojną zamieszkały, ożeniony od dnia 3. listopada 1910 z Anną Jurićkówną, odszedł w czasie pierwszej ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 r. z 22 pułkiem obrony krajowej na wojnę, w krótki czas po jego odejściu do wojska pisał żonie jedynie raz, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Poczynione wywiady żony zaginionego Anny z Jurićk Szatrak w temże towarzystwie Czerwonego Krzyża pozostały bez skutku. Wedle poświadczenia Urzędu gminnego w Brusturach z dnia 2. sierpnia 1921 zaginiony Iwan Szatrak syn Romana odszedł w lecie 1914 na wojnę i dotychczas do gminy nie powrócił. Gdy zatem można przysięga, że zaistnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl par. 24 i 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek żony zaginionego Anny z Jurićk Szatrak z Brustur postępowanie celem uznania wymienionej o-

soby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Drowi Karpińskiemu w Kosowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wzięcia małżeńskiego. Iwana Szatraka syna Romana wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisany Sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1922 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja dnia 1. października 1921.

3481

UPADŁOŚCI.

S. 16/12/3. Sprawa konkursowa Schmariego Spieglgłasa nieprotokołowy. kupca w Tarnopolu, zmarłego podczas wojny światowej. Podczas inwazji rosyjskiej zniszczone zostały w zupełności akta powyższej sprawy konkursowej, a wedle sprawozdania adwokata Dra Stanisława Pohoreckiego zawiadowcy tejże masy, zastępcę zawiadowcy masy były tutejszy adwokat Dr. J. Waldman przeniósł się na stałe poza granice Państwa, a z członków wydziału wierzyteli zmarli Alter Landes i Bernard Teitel, zaś Alfred Frankl i Wilhelm Freund znajdują się poza granicami Państwa. Zachodzi tedy potrzeba ponownego wyboru zastępcy zawiadowcy masy i nowych członków wydziału w miejsce wyżej wymienionych oraz rekonstrukcji aktów, do której posłużyć mają w części akta i zapiski znajdujące się w posiadaniu zawiadowcy masy, a w szczególności znajdujący się w jego ręku odpis tabeli likwidacyjnej, względnie częściowego projektu działu, oraz przypuszczalnie wszystkie zgłoszenia roszczeń wierzyteli konkursowych. Zarządając przeto rekonstrukcję aktów masy konkursowej Schmariego Spieglgłasa wzywa się wszystkich wierzyteli masalnych i konkursowych na audjencję dnia 16. maja 1922 godz. 3 popołudniu sala rozpraw Nr. 8 w tutejszym Sądzie okręgowym celem zrekonstruowania tabeli likwidacyjnej i dokonania częściowego rozdziału oraz dokonania uzupełniającego wyboru zastępcy zawiadowcy masy i brakujących członków wydziału niemniej załatwienia dalszych konkursu tego dotyczących kwestji. Wierzyteli mieszkających poza siedzibą tut. Sądu konkursowego wzywa się do ustanowienia pełnomocników do doręczeń w Tarnopolu zamieszkałych pod rygorem skutków prawnych: Dla wierzyteli nieznanych z miejsca pobytu, tudzież tych wszystkich wierzyteli, którym odnośne uchwały nie mogłyby być z jakiegokolwiek przyczyn wcało lub w czas doręczone, ustanawia się dla doręczenia kuratora w osobie adwokata Dra Gustawa Fischera w Tarnopolu na koszt i niebezpieczeństwo wierzyteli. Na powyższą audjencję wzywa się wierzyteli konkursowych pod rygorem, że przewoźni ustalen i uchwał na tejże zgodnie z ustawą powyższych nie będą mogli zażądać z powodu, że mimo należącego zawiadomienia udział w rozprawie brać nie mogli, tem mniej mogliby założyć środki prawne z powodu omieszkania celem usprawiedliwienia niestawienia.

Komisarz konkursowy.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnopol dnia 29. marca 1922.

4488 1—3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 15411. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Kazimierz Chmielewski zamianowany notariuszem w Medenicach złożył przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów dnia 27. kwietnia 1922.

4550 1—3

L. 3379 II. b. ex 1922. Ogłoszenie. 1) Józef Andryjowicz, urodzony w roku 1890 syn (Grzegorza i Anny, nauczyciel w Nadwórnie. 2) Michał Litaniuk, ur. 1897, gospodarz rolny, Aleksander Litaniuk, ur. 1899, porucznik res. W. P., Mikołaj Litaniuk, ur. 1875 rolnik, Andrzej Litaniuk, ur. 1880, rolnik i Józef Litaniuk, ur. 1872, uniejękonarusz Kolej Państw., synowie Michała i Eudokji w Kuthinie. 3) Bazyli Djabelko, ur. w r. 1889, Eljasza i Zoi, st. post. pol. p. w Kołomyji. 4) Franciszek Zimmermann, ur. w r. 1880, syn Jana i Julji, maszynista kolej p. w Kuthinie. 5) Eugenja Klarsfeld, ur. w r. 1891, urzęd. prywat., w Rybnie. 6) Ernestyna Janina 2 im. Klarsfeld, ur. w r. 1895 naucz. gimn., córki Seliga i Szandli w Stryju. 7) Maria Pohrybiennyk, ur. w r. 1899 córka Jeleny prywat. w Rybnie. 8) Maria Srajczuk, ur. w r. 1906, córka Piotra i Warwary, uczeń seminar. naucz. w Horodence. 9) Meszulem Schneeberger, ur. w r. 1887, syn Gołdy, kupiec w Kołomyji i 10) Iwan Capun, ur. w r. 1881 syn Stefana i Pelagii, robotnik rolny w Dolinie, wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego, a to: 1) Józef Andryjowicz na Androwski, 2) Michał Litaniuk, Aleksander Litaniuk, Mikołaj Litaniuk, Andrzej Litaniuk i Józef Litaniuk na Litaniuki, 3) Bazyli Djabelko na Dański, 4) Franciszek Zimmermann na Pokojowski, 5) Eugenja Klarsfeld i Ernestyna Janina 2 im. Klarsfeld na Szczerski, 6) Maria Pohrybiennyk na Kandel, 7) Maria Srajczuk na Bereszińska, 8) Meszulem Schneeberger na Fraenkel i 9) Iwan Capun na Meniw. Województwo w Stanisławowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z 24. października 1919 r. Dz. U. R. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które podać należy do Województwa w Stanisławowie w przeciągu 90 dni od

dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim”, które się równocześnie zarządza.

Wojewoda w z. Szwedzicki w. r.
Województwo Stanisławowskie.
Stanisławów dnia 26. kwietnia 1922. 4549

AMORTYZACIE.

T. 891/21/5. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Firmy Huty szkła w Żółkwi podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Zaliczenie z daty Żółkiew 8. maja 1921 l. 7553 na kwotę 6153 Mkp. wystawione przez urząd stacyjny w Żółkwi dla Huty szkła w Żółkwi na przesyłkę towarów szklanych dla Jana Niesiołowskiego w Tarnowie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 20. lutego 1922. 4563

T. 873/21/5. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Michała Iszczaka podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa Towarzystwa Dniester Nr. 13187 na imię Michała Iszczaka opiewająca na kwotę 10.417 Mkp.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 24. lutego 1922. 4565

T. 66/21/6. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Ludwika Bieniedzkiej podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dowód zastawny Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej Oddział w Lwowie Nr. 640 z 19. maja 1920 na nazwisko Aleksandra Zuchowskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 18. kwietnia 1921. 4581

T. 591/21/7. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Maurycego Immerdauera we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie

papierów wartościowych: Rewersy zastawnicze z roku 1913 1) Nr. 327 kwit zastawniczy 50411/86960 na 24 k. i 2) Nr. 328 kwit zastawniczy 50409/86958 na 20 k., oba na imię Maurycego Immerdauera opiewające.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 20. stycznia 1922. 4587

FIRMY.

Firm. 1287. Rg. C. IV. 150. Wpis firmy spółkowej. Wpisano do rejestru Oddział C. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Chata”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Budowa chat i domostw, oraz zakupno i sprzedaż materiałów budowlanych. Rodzaj spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością opiera się na kontrakcie, działającym we formie aktu notarialnego z daty Lwów 29. września 1920 lrep. 8387. Kapitał zakładowy spółki wynosi 50.000 Mkp. i został wpłacony w zupełności. Czas trwania nieograniczony. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy. Zawiadowcami spółki są obaj spółnicy: 1) Artur Haskler inż. we Lwowie, ul. Gródecka l. 46. 2) Borys Leiter inż. we Lwowie ul. Gródecka l. 46. Podpis firmy: Pod firmą spółki umieści podpis swój jeden zawiadowca i to którykolwiek z nich.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 14. grudnia 1920. 2248

Firm. 431. Hg. C. IV. 235. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 28. maja 1921. Siedziba spółki: Lwów. Brzmienie firmy: „Polski Bank drzewny, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie Spółki we formie aktu notarialnego z daty Lwów 31. marca 1921 r. L. R. 13680. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) kupno i sprzedaż na własny lub cudzy rachunek lasów i drzewostanów i ich eksploatacja; b) wytwarzanie i przetwarzanie wszelkiego rodzaju materiałów drzewnych, wyrobów z drzewa i drzewa opałowego we własnych lub cudzych zakładach przemysłowych i fabrykach (tartakach, stolarniach itp.); c) kupno i sprzedaż maszyn, narzędzi i przyborów, używanych w przemyśle drzewnym a to na własny lub cudzy rachunek; d) prowadzenie na własny lub cudzy rachunek handlu wszelkiego rodzaju materiałami i wyrobami drzewnymi, oraz drzewem opałowym i prowadzenie przedsiębiorstw trudniących się transportem i spedycją materiałów drzewnych, wyrobów z drzewa opałowego; e) wykonywanie budowli drewnianych i konstrukcji drzewno-budowlanych; f) urządzenie i prowadzenie magazynów i składów oraz magazynowanie wszelkiego rodzaju materiałów drzewnych, wyrobów z drzewa opałowego oraz maszyn, narzędzi i przyborów używanych w przemyśle drzewnym; g) pośredniczenie w zakupie i sprzedaży zakładów przemysłowych z zakresu przemysłu drzewnego oraz z zakresu produkcji maszyn, narzędzi i przyborów używanych w przemyśle drzewnym, jakoteż pośredniczenie w interesach handlowych, dotyczących przemysłu drzewnego i handlu drzewem; h) zakładanie, popieranie i finansowanie przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych o podobnym zakresie działania, uczestnictwo w takich przedsiębiorstwach pośrednie lub bezpośrednie i podejmowanie się zastępstwa takich przedsiębiorstw; i) udzielanie wszelkiego rodzaju kredytów przedsiębiorstwom drzewnym, handlowym, przemysłowym, transportowym, spedycyjnym oraz przedsiębiorstwom ze zakresu produkcji maszyn, narzędzi i przyborów używanych w przemyśle drzewnym, jakoteż z zakresu handlu takimi przedmiotami — podejmowanie gwarancji (poreki) za zobowiązania takich przedsiębiorstw wobec osób trzecich, przyjmowanie od ta-

kichże przedsiębiorstw gotówki na rachunek bieżący i papierów wartościowych w depozyt i ułatwianie im obrotu pieniężnego (zapinocą przekazów, akredytyw itp.); k) lombardowanie i zaliczkowanie surowców i wszelkiego rodzaju wyrobów z dziedziny przemysłu drzewnego. Kapitał zakładowy Spółki: 25.000.000 Marek polskich gotówką pełno wpłacony. Do zastępstwa Spółki uprawniony jest zawiadowca. Nazwisko zawiadowcy: Władysław Pelczarski, inżynier we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanym lub wyciśniętym brzmieniem firmy umieszcza swe własnoręczne podpisy na razie jeden zawiadowca, a po ustanowieniu więcej zawiadowców dwaj zawiadowcy, albo jeden zawiadowca z zastępcą zawiadowcy lub prokurystą. Czas trwania Spółki nieograniczony. Spółka ma Radę nadzorczą złożoną z 10 członków.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 20. maja 1921. 2271

Firm. 693. Rg. C. II. 300. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 24. września 1919 przy firmie brzmienie: Tehate, Towarzystwo handlowe techniczne, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Zawiadowca: Konrad Litwinowicz zmarł, wybrany zawiadowca: Marian Ponikiewski w Krakowie ul. Dominikańska l. 3. Na Walnem Zgromadzeniu Spółki odbytem w dniu 17. czerwca 1919 uchwalono zmianę kontraktu: z artykułu VII. lit. b) co do Rady nadzorczej, artykułu VI. co do podwyższenia kapitału na 10.000.000 koron. Wedle odpisu protokołu Walnego Zgromadzenia, znajdującego się w zbiorze załączników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 19. września 1919. 2281

Firm. 161/21. Stow. II. 40. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Odnosił się do firmy „Spółki oszczędności i pożyczek w Moskalówce, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Ustąpienie z zarządu: 1) Kazimierza Jamroza. 2) Bazylego Wołoszczuka. 3) Leona Sitnika. 4) Józefa Wacławka. 5) Piotra Formaneka i wybór w miejsce: 1) Zachariasza Petrowicza jako przełożonego zarządu. 2) Michała Wołoszczuka. 3) Józefa Baranowskiego. 4) Jakóba Wołoszczuka. 5) Jana Wołoszczuka, jako członków zarządu. Data wpisu 20. września 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja dnia 10. września 1921. 2340

Rutynowany kandydat notarialny z praktyką adwokacką przyjmie posadę u notariusza pod warunkami wedle umowy. Łaskawe zgłoszenia przyjmie w grzeczności kandydat not. M. Tatuch, Lwów Rutowskiego 3. 3955 1—3

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Towarzystwa Zaliczkowego w Podnajeckach odbędzie się dnia 10. maja 1922 o godzinie 11-tej przed południem w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie.
 - 2) Sprawozdanie Dyrekcji o działalności i przedłożenie bilansu za rok 1921.
 - 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek tejże na udzielenie absolutorium.
 - 4) Wniosek Rady Nadzorczej na likwidację Towarzystwa i inż. z Bankiem Ziemi.
 - 5) Wniski i interpelacje.
- W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 12 w południe, bez względu na ilość obecnych członków.

Prezes Rady Nadzorczej Władysław Jankowski.

Walne Zebranie Podolskiej Spółki producentów konopi w Borkach Wielkich (Stow. zarejstr. z ogr. poręką) odbędzie się dnia 13. maja 1922 o godz. 12 w poł. we Lwowie Kopernika 4, z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ost. posiedzenia 2) Sprawozdanie dyrekcji. 3) Wniski na udzielenie absolutorium Dyrekcji i Radzie Nadzorczej. 4) Sprzedaż obiektu Spółki ewentualnie likwidacja Spółki. W braku przepisanego kompletu odbędzie się następne Walne zebranie bez względu na ilość członków o godz. 1 w poł. tamże 13. maja. 4555

Prezes Rady nadz. Stefan Godlewski.

Reklama, dźwignią handlu!

Znacki pocztowe dla
filatelistów (na pro-
wincje nie wysyłam). Na-
taniższe źródło. Karolina
HAWRANEK, Skład papieru
Lwów-RUTOWSKIEGO 10.

L 3730/22.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy w Tarnopolu sprzedaje w drodze licytacji ofertowej urządzenie tartaku wraz z budynkami

Oferty należy składać na ręce przewodniczącego komisji ustanowionej dla ich otwarcia w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na kupno tartaku” najpóźniej do dnia 20. maja br. godz. 11 przedpołudn. w Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Tarnopolu. Do oferty należy dołączyć pokwitowanie Kasy Skarbowej złożenia wadium o wysokości 5 prc. oferowanej ceny jako depozyt Okręgowej Dyrekcji Odbudowy w Tarnopolu. Otwarcie oferty nastąpi dnia 20. maja 1922 r. o godz. 11:15 przed południem. Dyrekcja zastrzega sobie prawo nieuwzględnienia żadnej oferty w razie za niskiej ceny.

Przedmioty licytacji znajdują się w Rudzie-Końkowskiej, gdzie można je oglądać po zgłoszeniu się u Kierownika Powiatowego Biura Odbudowy w Złoczowie.

Nabywca urządzenia tartaczego i budynków ma przejąć na siebie obowiązki wynikające dla Skarbu Państwa z umowy zawartej dnia 10. maja 1921 r. przez Powiatowe Biuro Odbudowy w Złoczowie z dyrektorem dóbr p. Zofii Gołuchowskiej w przedmiocie najmu gruntu pod tartak i kolejkę polową.

Oferenci winni przede wszystkim zaznaczyć w ofercie, że zapoznali się z treścią rzeczonyj umowy, która znajduje się w Pow. Biurze Odbudowy w Złoczowie.

OKRĘGOWA DYREKCJA ODBUDOWY

Tarnopol, dnia 27. kwietnia 1922. 4505 Dyrektor: Inż. Wronkiewicz.

RADA ZAWIADOWCZA POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO zaprasza niniejszem wszystkich uprawnionych do głosowania akcjonariuszów Polskiego Banku Przemysłowego na

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się we Lwowie dnia 20. maja 1922 r. o godzinie 11-tej przed południem w sali posiedzeń Polskiego Banku Przemysłowego, we Lwowie, ul. 3-go Maja l. 9 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Podwyższenie kapitału zakładowego wynoszącego Mkp. 507,920.000 o Mkp. 542,080.000 tj. na Mkp. 1.050.000.000 — przez emisję 1,936.000 sztuk pełno wpłaconych i na okaziciela opiewających akcji im. wart. Mkp. 280 — każda.
- 2) Upoważnienie Rady Zawiadowczej, aby tę emisję w całości lub w części w czasie, jaki uzna za stosowny, przeprowadziła, kurs akcji i inne warunki emisji ustaliła i powzięła także w tym kierunku postanowienie czy i w jakim zakresie ma być przy tej emisji prawo poboru dotychczasowym akcjonariuszom przyznane.
- 3) Zmiana § 7. statutu, spowodowana podwyższeniem kapitału zakładowego.
- 4) Zatwierdzenie kooptacji 2 członków Rady Zawiadowczej.
- 5) Wniski członków.

Akcjonariuszy, chcących wziąć udział z prawem głosowania w tem Walnem Zgromadzeniu, uprasza się w myśl §§ 34, 36, 39 i 40 statutu o zdeponowanie najpóźniej do dnia 14. maja 1922, swych akcji wraz z kuponami w kasie Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie lub w jego Oddziałach w Będzinie, Boryslawie, Dąbrowie Górniczej, Drohobyczu, Gdańsku, Jaśle, Krakowie, Krynicy, Łodzi, Nowym Sączu, Rzeszowie, Sanoku, Sosnowcu, Strzynie i Warszawie.

Dziesięć akcji daje prawo do jednego głosu. Akcjonariusze, którzy przez zdeponowanie akcji udowodnili swe prawa do głosu, otrzymują kartę legitymacyjną, brzmiejącą na ich nazwiska, z wymienieniem ilości złożonych akcji i przypadających na nie głosów.

Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonać akcjonariusz albo osobiście, albo przez pełnomocnika bez względu na to, czy on jest akcjonariuszem lub nie.

RADA ZAWIADOWCZA
POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA.

Z Drukarni Polskiej, pod zarz. J. Racyńskiego, Lwów, Chorażczyzna 31.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Rossowski.